



EXPRES

ZS

Nr 2/2017

Listopad to nie tylko miesiąc zadumy i refleksji, ale także wielkiej czci i pamięci o bohaterach Naszego Narodu. Polska odzyskała upragnioną niepodległość, a my Polacy powinniśmy podtrzymywać wśród wzrastającego młodego pokolenia tradycję uroczystych obchodów Święta Niepodległości.

Dlaczego Święto Niepodległości obchodzimy 11 listopada?

Polska zniknęła z mapy Europy i świata w 1795 r. gdy Rosja, Niemcy i Austria dokonały trzeciego rozbioru Polski. Dopiero I wojna światowa dała ojczyźnie szansę na walkę o niepodległość. Właśnie 11-go listopada 1918 r., po 123 latach od rozbiorów Polska odzyskała wolność.

Co wydarzyło się 11 listopada? Czy ta data to tylko symbol?

Odzyskanie przez Polskę niepodległości było procesem stopniowym, a wybór 11 listopada był nie przypadkowy. 11 listopada po kapitulacji Niemiec na froncie zachodnim zakończyła się I wojna światowa. Dzień odzyskania przez Polskę niepodległości upamiętnia przekazanie przez Radę Regencyjną władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu.

11 listopada 2017 roku obchodzimy 99 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.



W numerze m. in.

- obchody rocznicy odzyskania niepodległości w ZS
- pielgrzymka
- wycieczka do Zakopanego
- możesz więcej niż myślisz
- T2a na spektaklu „Dziady”
- wywiad z panią Dyktor
- wiedza bezużyteczna

Święto Niepodległości 11 LISTOPADA

99-lecie odzyskania Niepodległości

Dnia 10 listopada w naszej szkole odbył się apel z okazji Narodowego Święta Niepodległości. 11 listopada 1918 roku po 123 latach zaborów i nierównej walki o wolny kraj, Polska odzyskała niepodległość. Z tej okazji klasa LO1 zorganizowała przedstawienie ukazujące historię walki Polaków o wolność, a później jak została im znów odebrana na 50 lat. Gratulujemy klasie LO1 i czekamy na więcej historycznych przedstawień.

„Bo my nie błagamy o wolność, my o nią walczyliśmy”- generał Witold Urbanowicz dowódca Dywizjonu 303.

„Ten kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości” - Józef Piłsudski.





Pielgrzymka

Dnia 14 października 2017 klasa 4 technikum i 3 liceum udała się na pielgrzymkę maturzystów na Jasną Górę. W tym roku lubelska młodzież zgromadziła się w sanktuarium pod hasłem: „Napełnieni Duchem Świętym”. Po przyjeździe na miejsce, cała grupa wyruszyła w Drogę Krzyżową na jasnogórskich Wałach. O godzinie 15 odbyła się 2 godzinna Msza św. pod przewodnictwem **bpa seniora Antoniego Długosza** z Częstochowy. Oprawę muzyczną przygotował zespół klerycki z Lublina. W kazaniu bp Antoni Długosz podkreślał znaczenie Dekalogu: „Co to znaczy postępować tak, jak naucza Chrystus? O godzinie 23 maturzyści wrócili do Poniatowej.





Wycieczka do Zakopanego

W dniach 18-20 października pojechaliśmy z kl.LO3,T3a,T4a na trzydniową wycieczkę do Zakopanego, pod opieką Pani Izabeli Walczak, Katarzyny Kobiałki, Doroty Plandowskiej. Po dotarciu do pensjonatu w Białym Dunajcu, postanowiliśmy wyruszyć do Zakopanego. Tam mieliśmy czas wolny na kupowanie pamiątek i spacerowanie do wieczora. Na zakończenie dnia odbyła się dyskoteka integracyjna. Wszyscy świetnie się bawili. Następnego dnia odwiedziliśmy Muzeum Jana Kasprowicza. Następnie udaliśmy się do Doliny Kościeliskiej. Wędrowaliśmy ciesząc się wspaniałą pogodą i podziwiając piękne jesienne widoki gór. Potem poszliśmy do schroniska, gdzie mogliśmy odpocząć. Pod koniec dnia pojechaliśmy na paintball, gdzie mogliśmy się wykazać kondycją fizyczną, jak i umiejętnościami strzeleckimi. Trzeciego dnia, spakowani opuściliśmy Białą Dunajec w drodze do Aquaparku w Krakowie. Kiedy dotarliśmy na miejsce czekały na nas dwie godziny z mnóstwem atrakcji wodnych m.in. zjeżdżalnie. Później wyruszyliśmy w drogę powrotną. Każdy z nas zapamięta tę wycieczkę na długo.





Możesz więcej niż myślisz

W dniach 27 – 30 października w naszej szkole odbywały się całonienne warsztaty w ramach programu edukacyjnego Coca-Cola HBC Polska #Youth Empowered: Możesz więcej niż myślisz. Uczestnikami warsztatów były 3 klasy: T3a, T3b i T4a. Celem warsztatu było ukazanie atutów uczniów, uświadamianie ich o własnym potencjale oraz oferowanie uczestnikom narzędzi rozwijających ich potencjał i możliwości na rynku pracy.



Wywiad z Panią Dyrektorką Alicją Niezgoda



Czy jest Pani usatysfakcjonowana ze swojej pracy dyrektora?

Myślę, że tak. Gdyby ta praca nie przynosiła satysfakcji, to zapewne nie byłoby mnie tu dzisiaj. Każdy dyrektor ma swój styl zarządzania i kierowania placówką. Ja starałam się przez te 16 lat, bo przez taki okres czasu jestem dyrektorem, starałam się być blisko uczniów, rodziców i nauczycieli, być otwartą na ich potrzeby i oczekiwania, dlatego drzwi mojego gabinetu są zawsze otwarte. Jest rzeczą oczywistą, że trzeba mieć żelazne zasady, które na pewno ułatwiają zarządzanie, ale zasady te można modyfikować w miarę potrzeb. Wydaje mi się, że

przez te 16 lat udało mi się wiele zrobić, razem z uczniami i nauczycielami zbudowaliśmy wizerunek solidnej szkoły, dlatego stwierdzam, że bycie dyrektorem tej szkoły to sama przyjemność.

Czy jeżeli zaczęłaby Pani swoją pracę od nowa to zrobiłaby to w inny sposób?

Nie wiem co bym zmieniła, gdybym zaczęła być dyrektorem od nowa. To trudne pytanie i przyznam szczerze, że w tej chwili nie potrafię na nie odpowiedzieć.

Która z funkcji sprawia Pani większą satysfakcję - dyrektora czy nauczyciela?

Zdecydowanie większą radość sprawia mi bycie nauczycielem. Zostać nauczycielem, to było moje marzenie od najmłodszych lat i patrząc z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że udało mi się je zrealizować. Lubię to co robię, a praca z młodzieżą sprawia mi ogromną przyjemność.

Jak wspomina Pani swoje szkolne lata? Czy dużo się od tamtej pory zmieniło?

Swoje szkolne lata wspominam bardzo mile. Jestem absolwentką IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu

(to moje rodzinne strony). Od tamtej pory zmieniło się w szkole bardzo dużo. Poczynając od prozaicznej , wydawać by się mogło sprawy, jaką są np. stroje uczniowskie. Nie do pomyślenia było, aby dziewczęta chodziły w spodniach, nie wspomnę już o jakikolwiek makijażu. Każdy uczeń musiał mieć przyszytą tarczę do wierzchniego ubrania, a na głowie beret ze znaczkiem szkoły. W ten sposób nikt nie był anonimowy, musiał w każdej sytuacji identyfikować się ze szkołą do której uczęszczał. Ponadto nie było obowiązku nauki, chodziliśmy do szkoły, bo chcieliśmy w przyszłości być studentami wymarzonych uczelni, musieliśmy zdawać egzaminy do tych uczelni, ukończenie studiów to było coś co dawało szansę na lepsze życie. Nie będę już komentować tego, że niestety nie było komputerów, Internetu. Książki i biblioteka, to było źródło naszej wiedzy, ale dzięki temu moje pokolenie umie rozmawiać, czytać, pisać.

Jaką była Pani uczennicą?

Byłam uczennica ambitną. Miałam bardzo dobre wyniki , ale najbardziej pasjonowała mnie matematyka, fizyka i biologia. Jednak w ostateczności zwyciężyła matematyka.

Jak spędza pani swój wolny czas? jakie ma pani hobby?

Niestety mam bardzo mało czasu wolnego. Ale, gdy go znajdę, to lubię po prostu poleniuchować, ale też lubię jeździć rowerem, czytać książki , oglądać dobre filmy i słuchać muzyki klasycznej. Z książek najbardziej pasjonują mnie biografie .

Czy jest Pani zadowolona z osiągnięć i sukcesów naszych uczniów?

Zdecydowanie jestem zadowolona, ale wiem, że stać ich na więcej, gdyby tylko zechcieli wymagać od siebie więcej, wyniki byłyby jeszcze bardziej satysfakcjonujące. Sprawia mi radość każda zdana matura i każdy zdany egzamin z przygotowania zawodowego. Ale też napawa mnie ogromną dumą i radością, że nasi uczniowie są bardzo zaangażowani w inne działania szkolne np. serce się raduje widząc jak pięknie pracują w wolontariacie, jak bardzo wrażliwymi są ludźmi, ale też potrafią być asertywni. Są to cechy, które gwarantują, że na pewno w przyszłości będą wartościowymi ludźmi.

Szkoda tylko, że nie wszyscy rozumieją po co przyszli do szkoły, ale zawsze tak było, jest i zapewne będzie, że czarna owca jest w każdym stadzie. Staramy się pomagać tym uczniom, ale aby osiągnąć sukces trzeba dobrej woli obu stron.

Co sądzi Pani o poziomie 4 klasy? Jak szacuje Pani wyniki matur?

Z czwartą klasą pracuje mi się bardzo dobrze, chociaż jest grupa uczniów, którzy nie do końca zdają sobie sprawę z tego, że matura, to nie zwykła klasówka, która można zaraz poprawić, to egzamin

dojrzałości i tej dojrzałości oczekuję od wszystkich. Mimo to wierzę w nich i myślę, że do maja zapracujemy na wspólny sukces. Jest to sympatyczna klasa, chociaż jednostki są odporne na wiedzę, ale ogólnie mogą powiedzieć, że znajdują przyjemność w pracy z nimi. Czasami bywa zabawnie, bo próbują mnie uczyć nowej matematyki.

Jakie według Pani cechy warunkują bycie dobrym nauczycielem?

Nauczyciel powinien być przede wszystkim kompetentny, musi aktualizować stale swoją wiedzę, ale też musi umieć sprzedawać tę swoją wiedzę, a do tego potrzeba jest umiejętności właściwej komunikacji z uczniem. Każda lekcja musi być przemyślana pod kątem zainteresowania nią ucznia dobrego, ale też tego słabszego. Ponadto nauczyciel musi kochać pracę z młodzieżą, bo jeśli robi to z przymusu (choć takiego nie ma) albo z obowiązku, to nigdy nie zdobędzie szacunku uczniów. Tak dużo mówi się o partnerskich stosunkach, ale partnerstwo według mnie to trzymanie się ustalonych zasad i wzajemne ich respektowanie. Dla dobrego nauczyciela praca z młodzieżą jest nie tylko wyzwaniem, ale przede wszystkim pasją.

Wywiad przeprowadziły: Wioleta Łata i Weronika Sukiennik

T2a na spektaklu „Dziady”



24 października klasa T2a obejrzała spektakl „Dziady” w reżyserii Stanisława Miedzińskiego. Reżyser stworzył sugestywną wizję świata, w którym zło funkcjonuje obok dobra i rywalizuje z nim o człowieka. Spektakl porusza się w kręgu **trudnych pytań** o sens młodzieńczego

buntu, który powoduje niemożność spełnienia, rozwinięcia kreatywności i wyzwolenia pełni życiowej energii, pytań o sens życia w nienawiści i w determinacji żądzą zemsty, o granice cierpienia i upokorzenia. Są to również pytania o możliwość wygranej w konfrontacji z każdym z tych ograniczeń ludzkiej kondycji.

Wychodzimy ze spektaklu z gorzką świadomością, że zło rodzi zawse zło, a z nienawiści nie narodzi się miłość – tylko nienawiść.



Przedstawienie na pewno nie pozostawiło widzów obojętnymi, wyzwoliło emocje i pobudziło do refleksji.



O

kobiecie, która urodziła 69 dzieci

Tak, to możliwe! Tego wielkiego osiągnięcia dokonała rosyjska chłopka zwana Fiodorową Wasiljewą. Owa kobieta żyła w XVIII wieku (1707-1782). W latach około 1725-1765 urodziła ona 69 dzieci, żywych dzieci! Tylko dwoje z nich zmarło kilka tygodni po urodzeniu. Spytaście „jak to możliwe?”. Otóż zaszła w ciążę 27-krotnie, z czego każda ciąża była mnoga. A więc 16 razy urodziła bliźnięta, 7 razy trojaczki i 4 razy czworaczki. Z różnych źródeł dowiadujemy się, że była idealną kobietą, perfekcyjnie dbała o dom, świetnie spełniała rolę żony (w co nikt raczej nie śmie wątpić) oraz matki. Wiarygodności tego zjawiska dowodzi wpis do Księgi Rekordów Guinnessa w 1998 roku. Po śmierci Wasiljewy, jej mąż ożenił się ponownie. Z drugą żoną miał on 18 dzieci, co łącznie daje Fiodorowi wynik 87 dzieci. Gdyby takich cudów płodności było więcej, nie mielibyśmy problemu z ujemnym przyrostem naturalnym. Także... każdemu życzymy takiego zdrowia! ;)



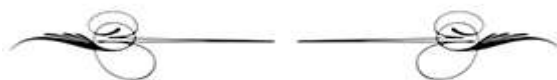
Opracował: Kacper Bigos

Źródła: <http://ciekawe.org/2017/03/02/kobieta-ktora-urodzila-69-dzieci/>
https://books.google.pl/books?id=xix2VLb4vGQC&pg=PA96&dq=wife+of+Feodor+Vassilyev&ei=PYyfSOfLLqWoigH43bX7BA&sig=ACfU3U307kHejEx9_9EFsfu3Fx D6wj8qdw&redir_esc=y#v=onepage&q=wife%20of%20Feodor%20Vassilyev&f=f

Wiedza bezużyteczna

W amerykańskich kodeksach zasada tak zwanego prawa zwyczajowego (common law), opartego na precedensach i tradycji, trzyma się mocno. A wraz z nią wiele zadziwiających i czasem bardzo śmiesznych przepisów. Oto kilka z nich:

- W Karolinie Południowej żonę można bić tylko w niedziele, wyłącznie na schodach gmachu sądu.
- Prawo Minnesoty przewiduje 30-dniowy areszt dla kobiety, która pokaże się w miejscu publicznym przebrana za świętego mikołaja.
- W 2001 roku senat stanu Karolina Północna wydał dekret, który zabrania przeklinania w obecności osoby zmarłej.



Cytaty nauczycieli

- Nie co to jest, tylko do czego służy.
- Proszę szanownie się zamknąć!
- Do odpowiedzi! A co tak idziesz jakbyś ochoty nie miał?
- Chciałbym, abyście stworzyli taką super grupę.
- Jakiś podniecony jesteś, może to nie był tytoń?
- Czego to tak?
- Siedzicie jak na tureckim kazaniu
- Świetnie świetnie

-Nie wyjaśniaj rzeczy za pomocą niezrozumiałych
rzeczy



Przeżyła upadek z ponad 10 kilometrów!

Niecały rok temu, w wieku 66 lat zmarła w Belgradzie Vesna Vulović. Ta serbska (wtedy jugosłowiańska) stewardessa 26 stycznia A.D. 1972 przeżyła upadek z wysokości 10 160 metrów po tym, jak w samolocie, którym leciała, eksplodowała bomba.

Był rok 1972. Na pokładzie samolotu linii lotniczych Jat Airways Vulović pełniła obowiązki stewardessy. Podczas gdy samolot znajdował się nad Serbską Kamienicą w ówczesnej Czechosłowacji nagle eksplodowała bomba podłożona najprawdopodobniej przez chorwackich terrorystów z organizacji "ustaszcy". Eksplozja rozerwała maszynę w locie na dwie części, zaś Vesna ocalała jako jedyna spośród 28 ludzi znajdujących się na pokładzie. Co ciekawe, po upadku z wysokości ponad 10 kilometrów Serbka doznała zmiążdżenia kręgu, co spowodowało finalnie czasowy paraliż. Jednakowoż po przejściu operacji odzyskała zdrowie i wróciła do pracy (tym razem już biurowej).

W 1985 roku Vulović otrzymała nagrodę Księgi rekordów Guinnessa za "skok bez spadochronu z największej wysokości", którą wręczył jej sir James Paul McCartney.



Opracował: Kacper Bigos

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Vesna_Vulović

Dowcipy

Idzie krasnoludek przez łąkę i pali fajkę.

Krowa mówi do krasnoludka:

-„taki mały a fajki pali!!”

-a krasnoludek do krowy:

-„taka, duża a stanika nie nosi”



Pani w szkole pyta Jasia:

LOLfobia

- Powiedz mi kto to był: Mickiewicz,
Słowacki i Norwid?

- Nie wiem. A czy pani wie kto to był:
Zyga, Chudy i Kazek?

- Nie wiem -
odpowiada nauczycielka.

- To co mnie pani swoją
bandą straszy?



Zespół redakcyjny:

1. Mateusz Chlebicki
2. Natalia Mędrak
3. Wioleta Łata
4. Kacper Bigos
5. Dominik Stocki
6. Kamil Lasota
7. Wojciech Kołosiński
8. Weronika Sukiennik
9. Skaliński Igor
10. Robert Kołodziej

Opiekun gazetki:

Marek Wawrzyniak



Redakcja szkolnej gazetki zachęca wszystkich do współpracy w jej tworzeniu!